Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

Przez lud — dla ludu!

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 223 | Katowice, piątek 26-go września 1930. | Rok 29

TELEGRAMY.

Znowu zbrodnie Ukraińców.

Lwów. Prasa ogłasza szereg wiadomości o dalszych aktach sabotażowych na terenie województw lwowskiego i tarnopolskiego. W miejscowości Lubień Wielki podpalono stertę siana, należącą do właściciela folwarku Brunickiego. Na szczęście wartownicy spostrzegli ogień i natychmiast go ugasili. W pobliżu sterty znaleziono ćwierćlitrową butelkę z naftą. Na terenie województwa tarnopolskiego zanotowano w ciągu dwóch ostatnich dni 12 podpaleń. Na folwarku Zawałów, pow. Podhajce, spaliło się 170 kóp owsa, należącego do b. ministra rolnictwa Raczyńskiego. Stwierdzono, że owies oblano uprzednio naftą. (PAT.)

Kongres turystów słowiańskich.

Praga. Otwarty tu został uroczyście kongres konfederacji słowiańskich związków turystycznych, w którym biorą udział przedstawiciele Bułgarji, Czechosłowacji, Jugosławji i Polski. W ramach kongresu odbył się odczyt prof. Walerego Goetla na temat ochrony przyrody parków narodowych, z uwzględnieniem spostrzeżeń, poczynionych przez prelegenta w czasie ekspedycji afrykańskiej. (PAT.)

Turecki min. Spraw Zagr. w Sowietach.

Ryga. Jak donoszą z Moskwy, bawiący w Rosji turecki minister Spraw Zagr., Ruszdi Bej, udzielił wywiadu przedstawicielowi sowieckiej agencji telegraficznej. Ruszdi Bej oświadczył, że cieszy się bardzo z pobytu w Moskwie i z możliwości prowadzenia rokowań z rządem sowieckim. Turcja i Rosja mając wspólne granice i wspólne interesy muszą znaleźć drogę do politycznej współpracy obu narodów. W zakończeniu podkreślił on z naciskiem, że rząd turecki ma bardzo przyjazne uczucia dla Unji sowieckiej.

Bankiet w Genewie.

Genewa. Przewodniczący zgromadzenia Ligi Narodów Titulescu wydał wspaniałe przyjęcie dla członków delegacyj. Przyjęcie rozpoczęło się obiadem dla szefów delegacyj i ich najbliższych współpracowników, poczem odbył się wieczór artystyczny, na którym obecni byli delegaci na zgromadzenie, wyżsi funkcjonarjusze Ligi i dziennikarze. (PAT.)

Katastrofy samolotowe.

Madryt. Niedaleko Barcelony zwalił się na ziemię w dniu wczorajszym wojskowy hydroplan. Pilot zginął na miejscu, a jego towarzysze zostali przewiezieni do szpitala w bardzo ciężkim stanie.

Paryż. Wojskowy samolot do rzucania bomb w drodze powrotnej z lotu ćwiczebnego w okolicach Reims zwalił się z niewiadomej przyczyny w pobliżu lotniska Mourmelon. Przy uderzeniu o ziemię powstał pożar. Jeden z lotników wyskoczył w porę ze spadochronem, dzięki czemu ocalał; trzej pozostali zginęli na miejscu.

Calonder pozostaje.

Genewa. Radca związkowy Calonder, prezes Mieszanego Trybunału Rozjemczego na Górnym Śląsku przychylając się do wystosowanej do niego prośby ze strony Rady Ligi Narodów zakomunikował, że cofa wniesioną dymisję i zgadza się nadal pełnić swe funkcje. (Pat.)

Walka Niemiec o rozszerzenie praw mniejszościowych.

Genewa. W komisji politycznej zgromadzenia Ligi Narodów podczas dyskusji nad sprawozdaniem Motty w sprawach mniejszościowych, ujawnił się jednolity front Małej Ententy i Polski, które to państwa zaakceptowały sprawozdanie z wyraźnem zastrzeżeniem, że ta ilość praw, jaka przysługuje mniejszościom, jest maximum tego, co daje się pogodzić z prawami suwerennemi państw.

Delegaci włoski i hiszpański, popierani przez Brianda, w sposób zdecydowany zwrócili się przeciwko zawartej w sprawozdaniu Motty tezie o możliwości rozszerzenia ochrony mniejszości i na inne państwa. Briand nazwał tę tezę hipotezą, która nigdy nie stanie się rzeczywistością. Wszyscy ci trzej mówcy poczynili bardzo stanowcze zastrzeżenia w tej sprawie.

Delegat węgierski hr. Apponyi przychylił się do stanowiska niemieckiego i zaznaczył, że później wypadnie jeszcze powracać do sprawy procedury w sprawach mniejszościowych.

Zresztą sprawozdanie Motty zostało przyjęte. Sprawozdawca został wybrany na referenta tej sprawy na plenarnem posiedzeniu zgromadzenia Ligi. (PAT.)

Socjaliści niemieccy za rewizją granic.

Berlin. Agencja prasowo-socjalistyczna ogłasza list wybitnego socjalisty, posła Breitscheida, polemizujący z zarzutami nacjonalistów niemieckich w związku z wywiadem, udzielonym przez niego dziennikowi francuskiemu „Populaire".

Treść wywiadu, zamieszczonego przez „Populaire jest — oświadcza Breitscheid — niezupełnie ścisła. Poseł Breitscheid oświadczył w czasie wywiadu, że hittlerowcy podczas agitacji wyborczej usiłowali zwalić winę położenia gospodarczego Niemiec wyłącznie na traktat wersalski i plan Younga, nie uwzględniając, iż bezrobocie ogarnęło dziś również i kraje wierzycielskie. Fakt, że również i socjaldemokracja dąży do rewizji traktatów, nie wymaga specjalnego zapewnienia — oświadcza Breitscheid. Coprawda życzymy sobie rewizji na drodze pokojowej.

(Tak samo zapewniał Stresemann, że chce rewizji granic na drodze pokojowej. Jak ta droga pokojowa wygląda, o tem świadczy mowa Treviranusa i zwycięstwo hittlerowców. — Redakcja.)

Obrona mniejszości — drogą do rewizji traktatów.

Paryż. W dzienniku „L'Ordre" Emil Bure narzeka na stratę czasu, które ma miejsce w Genewie. Po co bawić się w tę długą do niczego niepodobną dyskusję? Przecież jasnem jest, że ci „poczciwcy" Niemcy bronią mniejszości narodowych, które ich obchodzą tyle, co śnieg zeszłoroczny i z których kpią sobie. Niemcy bronią tych mniejszości w tym celu, aby stać się tym sposobem panami Europy.

Dlaczego dłużej mamy być ofiarą ich hipokryzji? Briand powinien był im powiedzieć wyraźnie, że wobec znacznych korzyści, które przyniosły Niemcom teorje Wilsona, mogą ani bez szemrania znosić wyrok, wydany w imię tych teoryj. Przecież zostali oni pobici, a jeszcze chcieliby mieć wszelkie korzyści z traktatów. Korytarz gdański przynosi pewien uszczerbek ich prestige'owi, a bynajmniej nie ich interesom. Niech błogosławią oni jeszcze prezydenta Stanów Zjednoczonych i jego mrzonkę o prawie narodów do rozporządzania swoimi losami. (Pat.)

Deficyt Niemiec.

Berlin. Biuro informacyjne Conti donosi: Gabinet Rzeszy spodziewa się w ciągu bieżącego tygodnia zakończyć obrady nad programem finansowym. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia kanclerz rozpocznie rokowania z przedstawicielami stronnictw parlamentarnych.

Program finansowy rządu obejmuje dwa punkty: 1) zarządzenia, zmierzające do pokrycia deficytu w budżecie na rok przyszły. Deficyt w budżecie na rok bieżący oceniają koła rządowe na 500 miljonów marek. Na pokrycie tego deficytu rząd nie zamierza wprowadzać żadnych nowych podatków ani też monopoli. Na pierwszem posiedzeniu rząd Rzeszy zajmował się sprawą pokrycia niedoborów z funduszu ubezpieczeniowego. Conti zapewnia, że składki dotychczasowe na ten fundusz bezwarunkowo zostaną podwyższone.

Metody rewizji konstytucji.

Grupa ludzi tworzących zasady polityczno-społeczne, któremi mają kierować się narody, nie zawsze jest w stanie przewidzieć wszelkich możliwości na przyszłość. Przeto prawie w każdej konstytucji cywilizowanych społeczeństw istnieje odpowiedni artykuł, przewidujący nietylko możliwość, ale i metodę jej rewizji i zmiany.

Takich metod rewizji konstytucji można odróżnić cztery.

Pierwsza z nich przewiduje, iż prawo rewizji konstytucji może być nadane zwykłej izbie ustawodawczej ze zmienionym tylko sposobem głosowania i z określeniem minimalnej ilości głosów, wymaganych dla dokonania pożądanej rewizji. W Belgji np. zmiana konstytucji może nastąpić przez głosowanie ⅔ posłów każdej izby. Zmiana konstytucji Grecji może nastąpić w razie zgody ¾ wszystkich posłów. Konstytucja królestwa Egiptu przewiduje możliwość zmiany przy ⅔ głosów w każdej z izb ustawodawczych. Naogół liczba dwóch trzecich jest bardzo rozpowszechniona. Artykuł 125 konstytucji polskiej również wymaga ⅔ głosów izby przy obecności najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

W niektórych krajach przyjęte jest, że przed dokonaniem rewizji konstytucji, ciała ustawodawcze ulegają rozwiązaniu. Regułę tę wprowadzono dlatego, aby do głosu mogła dojść opinja i wola narodu i aby kwestję zmiany konstytucji poddać pod rozwagę i zastanowienie nowemu składowi ludzi w parlamencie. Takie metody rewizji przewidziane są w konstytucjach Holandji, Belgji, Norwegji i Portugalji. Również konstytucja rumuńska przewiduje rozwiązanie izby ustawodawczej i wybranie drugiej dla dokonania rewizji. Do zmiany konstytucji wystarczają dwie trzecie głosów poselskich nowej izby.

Drugim sposobem zmiany i rewizji konstytucji, przewidzianym i stosowanym w wielu krajach, jest utworzenie specjalnego organu dla rozważenia konieczności i ustalenia, jak daleko i w jakim kierunku winna sięgać zmiana. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej powołuje się do rozważenia rewizji konstytucji specjalną instytucję, zwaną konwentem. Po ustaleniu przez konwent potrzeby zmiany i jej zakresu — dalszy przepis wymaga, aby ⅔ członków kongresu i ¾ wszystkich Stanów, wchodzących w skład republiki, zgodziło się na przyjęcie ustalonej zmiany.

Powoływanie do życia specjalnego organu dla dokonywania zmiany konstytucji przewidziane jest również w Serbji i Bułgarji. Projekt zmiany winien dwukrotnie przejść przez parlament, poczem następnie przechodzi do rąk osobnego ciała („rady"), powołanego przez powszechne wybory, gdzie dokonywuje się ostatecznej rewizji. Również i we Francji zmiana konstytucji odbywa się zapomocą podobnej

metody. Obie izby winny zebrać się w Wersalu, gdzie wyłaniając z siebie wspólnie osobny na ten cel organ, przeprowadzają rewizję i naprawę konstytucji.

Łączenie się obu izb ustawodawczych dla dokonania rewizji konstytucji jest również bardzo rozpowszechnioną metodą, stosowaną w wielu krajach republikańskich.

Trzecią metodą jest sposób, najczęściej używany w krajach związkowych, federalnych. Konstytucje większości krajów związkowych nakazują, aby wszelkie rewizje były oddawane poszczególnym krajom lub kantonom, wchodzącym w skład związku, do rozważenia i wypowiedzenia się. Metoda ta jest stosowana np. w Australji, z państw europejskich — w Szwajcarji, poza tem we wszystkich prawie państwach południowej Ameryki. Wyjątek stanowią Stany Ziednoczone Brazylji i federalna republika Argentyny. Na mocy brazylijskiej konstytucji, datującej się z końca dziewiętnastego stulecia, ⅔ głosów członków parlamentu wystarcza dla przyjęcia zmian w konstytucji. W Argentynie dla uznania konieczności rewizji powoływany jest specjalny „konwent", — dla przyjęcia zaś zmiany wystarczająca jest zwyczajna większość głosów izby ustawoczej.

Czwartą i ostatnią znaną metodą rewizji i naprawy konstytucji jest odwoływanie się w sprawie rewizji bezpośrednio do narodu w drodze powszechnego głosowania nad nią. Taka metoda jest dla pewnych wypadków przewidziana w konstytucji szwajcarskiej, — a również i niektóre poszczególne Stany Ameryki Północnej załatwiają zapomocą tej metody kwestje rewizji konstytucji stanowych.

Wszystkie powyżej wyliczone metody stosowane bywają w krajach, posiadających konstytucje pisane i w uroczysty akt ujęte. Natomiast w krajach, gdzie pisane konstytucje nie istnieją, jak np. w Anglji, — oraz w krajach, gdzie konstytucja, choć pisana, nie przewiduje specjalnej metody zmiany, jak np. we Włoszech — wszelkie zmiany w konstytucji dokonywane są zwykłą drogą ustawodawczą..

Przegląd polityczny

Zdemaskowane kłamstwa opozycji.

Pisma opozycyjne w swej zaciekłości nie wahają się rzucać najohydniejszych oszczerstw na swych przeciwników politycznych, hołdując nikczemnej zasadzie, że chociaż puszczone w świat oszczerstwo okaże się nieprawdą, to jednak zawsze coś z niego zostanie w pamięci ludzkiej. W tej kampanji nie cofają się nawet przed szkalowaniem osoby marszałka Piłsudskiego. Zarzucano mu niedawno, że przy zmianie swej osady na mająteczek Pakiliszki zrobił świetny interes na koszt skarbu. Zarzut ten odparł minister reform rolnych, Staniewicz, wykazując jego bezpodstawność. Również zarzucił organ socjalistyczny „Robotnik", jakoby marszałek Piłsudski używał dla siebie pieniędzy, zbieranych wśród robotników amerykańskich. Obecnie jako zaprzeczenie tego oszczerstwa, ogłasza dziennik polski, „Nowy Świat", wychodzący w Ameryce, fotografję listu marszałka Piłsudskiego z roku 1923, w którym tenże dziękując za decyzję przesyłania mu miesięcznych wpłat donosi, że nie może zgodzić się na propozycję brania tych pieniędzy dla siebie. Marszałek proponuje obracanie ich na pomoc dla wydawnictw, które należy koniecznie ogłaszać, a które nie są dochodowe.

Wątpić należy, czy pisma, które ogłosiły te oszczerstwa, zamieszczą również ten list. Bo taka już jest zasada prasy opozycyjnej: coś zawsze z oszczerstwa w pamięci ludzkiej zostanie.

Doniosłość konferencji państw agrarnych.

„Giornalo d'Italia" zamieszcza długi artykuł, poświęcony obradom konferencji rolnej w Warszawie. Autor podkreśla, że nie zwrócono dotąd należytej uwagi na wysiłek Polski, którego doniosłość czas wykaże, a na tle którego zainteresowane najwidoczniej czynniki rozpuszczały jak najbardziej fałszywe wiadomości. Konferencja warszawska wykazała raz jeszcze, że trudności, napotykane w zakresie zrealizowania współpracy ekonomicznej pomiędzy państwami europejskiemi są głównie natury politycznej i o ile wyłączy się z przedmiotu obrad politykę, stosunkowo łatwo można pójść do porozumienia na temat spraw gospodarczych. Pierwszym rezultatem obrad warszawskich jest wyjaśnienie całego szeregu zagadnień oraz wejście na drogę racjonalnej pracy ku osłabieniu kryzysu gospodarczego. Czas dopiero może wykazać, czy praktycznie konferencja ta odniosła sukces tej miary, jaki wyraźnie zarysował się już dzisiaj.

Rewja bojówek hittlerowskich.

Jeden z dzienników niemieckich donosi, że 27 b. m. odbędzie się w Poczdamie zlot „oddziałów szturmowych" partji hittlerowców. W zlocie wezmą udział wszystkie oddziały okręgu berlińsko-brandenburskiego z kapitanem Stennesem na czele. Poza tem zmobilizowane zostały bojówki hittlerowskie z Saksonji, które przybędą na zlot pod dowództwem majora Killingera, asławionego działacza nacjonalistycznej organizacji spiskowej „Consul", której twórcą był kapitan Ehrhardt. Komendy innych grup, brygad i okręgów wysyłają specjalne delegacje do Poczdamu. Na zlot przybędzie Hittler, przed którym, jako główno-dowodzącym bojówek narodowo-socjalistycznych, odbędzie się defilada.

Patrjotyzm agrarjuszów Prus Wschodnich.

Wiemy, jaki krzyk podnosili agrarjusze Prus Wschodnich, że są zrujnowani, że grozi im napad Polski itd. Na ratunek miał przyjść rząd, naturalnie przez danie im pieniędzy. Jakoteż Niemcy, chociaż same jęczą pod ciężarem zobowiązań reparacyjnych i z powodu przesilenia gospodarczego,, jednakowoż rzucili setki miljonów w przekonaniu, że ratują Prusy Wschodnie. A patronat nad tą akcją objął sam prezydent Hindenburg, który gorąco popierał żądania o pomoc finansową.

Obecnie okazuje się, co były warte krzyki agrarjuszów wschodniopruskich i że dla nich jedynym celem było wyzyskać uczucia patrjotyczne Niemców, aby sobie napchać kieszenie. Mianowicie dla regulowania cen żyta w Niemczech istnieje urząd zbożowy, który zakupuje odpowiednie ilości, nie dopuszczając tym sposobem do obniżki cen przez spekulantów. Tymczasem od lipca, to jest od nowych zbiorów, ukazała się na rynkach taka masa żyta, że urząd nie chcąc dopuścić do zniżki cen, musiał zakupywać olbrzymie ilości. I tak podczas gdy w ubiegłych dwóch latach rolnictwo Prus Wschodnich sprzedawało od lipca do połowy września po 250 tysięcy tonn, to w obecnym roku sam urząd zakupów musiał nabyć aż 700 tysięcy tonn. Dowodzi to, że rolnicy wschodnio pruscy, chociaż dostali miljonowe subwencje, wysprzedają na gwałt swe zboże, aby później znowu żądać znowu pomocy. A czynią to, chociaż wiedzą, że przez to spowodują olbrzymie straty dla państwa, które nagromadzone ilości żyta sprzedawać będzie musiało po znacznie niższej cenie. Na tem ucierpią także rolnicy innych części Niemiec, bo otrzymywać będą za swoje żyto mniej pieniędzy. Ale to nacjonalistów wschodnio-pruskich wcale nie wzrusza. Grunt, by oni zrobili.

Reichswehra na usługach hittlerowców

Przewodniczący republikańskiej organizacji Reichsbanneru, osławiony Hörsing, wygłosił na zebraniu rady związkowej w Magdeburgu przemówienie, w którem, nawiązując do ogłoszenia o przygotowaniach hitlerowców do puczu, z naciskiem zaznaczył, że nie można mieć pełnego zaufania do Reichswehry i policji, ponieważ w łonie obu istnieją szeroko rozgałęzione jaczejki radykalnych stronnictw prawicowych i lewicowych.

Nawet socjalistów francuskich otrzeźwiło zwycięstwo Hittlerowców.

W „Ere Nouvelle" pisze były prezes ministrów Herriot co następuje: wybory niemieckie dały wyniki bardzo złe, i zmuszają Francję do jak największej czujności. Francja nie wypiera się swej dotychczasowej pacyfistycznej, liberalnej i humanitarnej polityki, jednakże z drugiej strony nie może być ślepą na realne fakty. O ile istotnie hittlerowcy dojdą do władzy, Francja nie będzie się poczuwała do obowiązku dyskutowania z tymi fanatykami, natomiast będzie musiała z całą powagą zająć się sprawą swej obrony. Jeżeli Niemcy mają zamiar szanować swoją własną konstytucję, spotkają się zawsze ze strony Francji z trwałem pragnieniem dopomożenia narodowi niemieckiemu do pracy w pokoju.

Turcja szuka rady w Moskwie.

„Neue Freie Presse" donosi ze Stambułu, że turecki minister spraw zagranicznych Tewfik Ruchdi Bey udaje się do Moskwy. Pobyt w Moskwie obliczony jest na 10 dni. W towarzystwie ministra znajduje się ambasador rosyjski w Angorze Suricz. Przypuszczają, że rozmowy w Moskwie dotyczyć będą przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Znamienne jest, że Ismed Pasza zamianował dotychczasowego ministra oświaty Dżemala Husnu, swojego najbliższego zausznika, posłem w Szwajcarji. Obsadzenie tego stanowiska tak wybitną osobistością polityczną wskazuje na wielkie zainteresowanie sie Turcji sprawami Ligi Narodów.

BRANIBOR

53) (Ciąg dalszy).

O walce z nim nie było co myśleć. Niebora żadnej nie ma broni, a w rękach żołnierza oszczep błyszczący, przy boku przypasany miecz. Nie o broń tu chodzi, nie o walkę nawet, której władyka się nie boi; jeden krzyk żołnierza zbudzi warty, zgromadzi pogotowie, a wtedy biada...

Przytulony do palisad posuwa się Niebora naprzód. Szczyty częstokołu rzucają na dworzyszcze cień zębatej, ogromnej piły.

Częstokół skończył się. Teraz trzeba iść na światło, trzeba oszczepnikowi wejść w oczy. Rozejrzał się władyka naokoło, oczy jego biegną po dworcu, bystro po wałach i palisadach biegną. W częstokole tkwiła cieńsza od innych łubka dębowa, głęboko osadzona w ziemi. Ujął rękoma drzewo Niebora; młode jest, zdrowe. Zachwiał nim kilka razy, pochylił się ku ziemi, oburącz z gruntu bal ciągnąc. Zwolna wyszedł z ziemi kloc.

Ujął go Wilk w prawicę, do serca ufność wstąpiła na myśl, że posiada broń.

Nad wewnętrznym częstokołem gęste zielska rosną. Są tam przekwitające dziewanny, mietlice i ogromne, brudno-czerwonym kwiatem pokryte osty. Łopuch liściem od łopat większym, szerokie zatoczył koło, kryjąc ziemię, zwieszając się nad iglicami palisad. Gęste chabiny żywego płotu nad częstokołem wiszą. Za płotem bujnie rozrosły się leszczyny.

Koło leszczyn chodzi żołnierz wydeptaną na wałach ścieżką, u jego stóp prawie, pod baldachimem żywopłocich prętów Niebora się chowa.

Skurczył się i zgiął władyka, bo ogromny chłop przewyższyłby głową iglice ostrokołu.

Żołnierz minął leszczyny, wrócił się i idzie z powrotem. Uszedł dwadzieścia kroków, może trzydzieści, łukiem wałów skręcił na lewo, dęby na wałach rosnące zakryły go.

Niebora wtedy skokiem kota wydobył się na częstokół. Ciągnie za sobą pal dębowy, ręce jego siecze cierniami płot, parzą pokrzywy, kłują osty. Wnet dostał się w gaszcz leszczyn i jak głaz nieruchomo stoi.

Oszczepnik wyłonił się z za pni dębowych, z powrotem ku leszczynom idzie. Rękę na oszczepie, jak na ogromnej lasce wspiera, idzie równym krokiem za palisady, za wały, za wody oblewające warownie patrząc. Zbliża się i zbliża, już na dziesięć kroków przyszedł, już długość oszczepu dzieli go od władyki... zrównał się z nim...

. . . .

Liść leszczyny się zachwiał. Zadrżała zielona gałązka z wiszącym na niej, zielejącym koszyczkiem orzechów... chwiała się, jakby poruszona ludzką ręką...

Żołnierz stanął... Wlepił oczy w leszczynę.. Już chce wejść w gąszcz liści... gdy w tem...

— Jezu!!!

. . . .

Okropny cios, kołem dębowym zadany, zwalił go na ziemię...

Niebora dobył z za pasa jego miecz, zeskoczył z częstokołu i chyłkiem ku bramie leci. Co krzak przystanie, bo...

Oto drugi strażnik, usłyszawszy krzyk żołnierza, na pomoc leci. Leci koło Niebory.... ledwie go nie dotknie, minął go!

W kilkunastu olbrzymich skokach był już Niebora przy bramie. Tam stoi trzech...

Na pierwszego z nich z mieczem w ręku spadł niespodzianie jak piorun. Pozostali dwaj popatrzyli na człowieka, który się nagle zjawił... Straszny krzyk wydarł się z ich piersi:

— Niebora!!

W strachu okropnym przed cudem... ratując się przed straszliwym zjawiskiem... skoczyli do wody. Brodem biegną, płynęli do trzcin, lecą mielizną, żeby się ukryć przed szatanem, olbrzymem duchem... przed człowiekiem, którego imieniem niemieckie matki w marchji zachodniej dzieci swoje straszą...

Za miastem wyleciał w chłopskie ogrody, minął zagony, dopadł lasu. Nie spoczął aż w przepaściach boru w jarze, gdzie mieszka wilk, gdzie w jaskiniach niedźwiedź swe łoże ściele. Ranek jesienny wschodził, złote słoneczko zaczęło się wdzierać na zapadły las, jaskrawiąc złote i czerwone liście, które jesień swemi barwami złocić zaczynała. Nad urwiskiem wisiały ogromne ostrogi, obsypane czarnemi perłami słodkiego owocu. Przy jagodach...

Patrzy Niebora na jagodami obsypane gałęzie... Kto to?

Jak sarna wybiegło jakieś jestestwo, w bór, topiąc się w mateczniku podszytego lasu.

— Stój! Stój! — wołał Niebora.

Uciekającej istocie snać był głos władyki znanym, po chwili bowiem z gąszczu krzaków ukazała się istota jakaś... Obdarta, brudna... w bujnych włosach iglice sosen i puchy ostów... nogi od kolców bliznami okryte. Chwilę patrzała twarzyczka dziewczęcia z za czerniejących jesienią dzikich grusz... nagle... wybuchła płaczem ogromnym... Rozłożyła rączki i z krzykiem do władyki przybiegła.

— Niebora!!

— Toś ty, Sławotko? Toś ty, drogie dziecię moje!

— Ratuj mnie!

— Co tu robisz?

—Po puszczy się błąkam.

— Oddawna?

— Straciłam rachube czasu, nie liczyłam, ile razy już zeszło słonko Boże

— Samaś?

— O! sama! Wierzyłam dawniej, że nade mną jest wszechmocny Jesse dziś, zdaje mi się, że zamknął nade mną swoją rękę Bóg!

— Uspokój się!

— Z dzikiem zwierzem po jaskiniach mieszkam, błądzę, jak wygnany z chałupy pies.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek 26 września

Św. Cyprjana, męcz., † 258.

Św. Justyny, panny i męczenniczki.

SŁOW.: ŁADYSŁAWA BŁ.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.35,	o godz. 17.35
Księżyca	„ 10.50,	„ 19.09

Długość dnia 12.00.

Zmiany powietrza: ciepło, skłonność do wichru. — Jutro: bardzo ciepło, wicher.

— **Dyrekcje kolei nie będą potrącać składek na rzecz wszystkich kolejowych związków zawodowych.** Minister komunikacji wydał w tych dniach okólnik w sprawie potrącania składek dla kolejowych związków zawodowych za pośrednictwem list płac. W okólniku tym czytamy:

Administracja kolejowa potrąca dla 15 związków składki członkowskie przy wypłacie uposażeń służbowych. W ostatnich czasach dochodziły potrącane składki do wysokości 7.500.000 złotych rocznie. Jednakże ze sprawozdań, składanych przez zawodowe związki kolejowe, nie zawsze jasno wynika, czy fundusze, zbierane od członków za pośrednictwem administracji kolejowej są w całości obracane wyłącznie na cele ściśle związane z zadaniami związków.

Taki stan rzeczy istnieć nie może. Niektóre z tych związków ujawniają poza działalnością zawodową również wybitny udział w działalności politycznej. Ministerstwo komunikacji, jako władza państwowa, spełnia w tych warunkach bardzo ważną, pośredniczącą rolę gromadzenia funduszów dla wszystkich związków, a zatem ponosi ono niewątpliwie moralną odpowiedzialność za właściwe użycie tych sum. Nigdy jednak ministerstwo komunikacji nie powinno spełniać tej roli, nie mając zastrzeżonego prawa kontroli i prawa sprzeciwu w przypadkach, gdyby wydatki związków nie wynikały ze ścisłych ich zadań jako organizacyj zawodowych.

Pragnac uregulować te sprawy w sposób właściwy, p. minister zarządził, że w przyszłości mogą być potrącane miesięczne składki członkowskie na rzecz tylko tych kolejowych związków zawodowych, które: 1) wyrażą zgodę na finansową kontrolę ze strony ministerstwa komunikacji, wykonaną w sposób, jaki będzie ustalony przez ministra komunikacji, 2) złożą w tym celu ministerstwu komunikacji odpowiednie deklaracje. W przypadku, gdyby zdaniem ministra komunikacji sumy związkowe obracane były na cele nieprzewidziane statutem, uprawnienie potrącania składek przez listy płacy będzie cofnięte.

Do czasu wydania dalszych zarządzeń, a w szczególności ogłoszenia wykazu zawodowych związków kolejowych, na rzecz których dozwolone będzie potrącanie składek, należy wstrzymać, począwszy od najbliższej wypłaty uposażenia, potrącanie składek członkowskich i wpisowego na rzecz tych związków.

Związki zawodowe nie potrzebują poddać się tej kontroli. W tych przypadkach jednak winny one same zbierać składki od swych członków.

— **Dodatek do rent inwalidów wojennych.** Minister skarbu wydał rozporządzenie, aby wypłacono inwalidom wojennym oraz pozostałym po inwalidach rodzinom wraz z rentą za październik ratę dodatku do rent. Inwalidzi, którzy utracili zdolność do pracy do 15 procent, otrzymają dodatek w wysokości 16.87 zł, od 25 proc. do 34 proc. utraty zdolności do pracy 24.49 zł, od 45—54 proc. 56.22 zł, od 55—64 proc. 67.44 zł, od 65—74 proc. 78.70 zł, od 75—84 proc. 89.95 zł, od 85—94 proc. 303.59 zł, oraz od 95—100 proc. 584.72 zł. Wdowy oraz sieroty po inwalidach wojennych, które pobierają zaopatrzenie w wysokości 50 procent renty, otrzymają dodatek w sumie 28.20 zł, pobierające zaopatrzenie w wysokości 30 proc. otrzymają dodatek 16.87 zł, pobierające za 20 proc. renty 7.25 zł.

— **Papierowe 5-złotówki można jeszcze wymieniać.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do wszystkich wojewodów następujący okólnik:

W związku z wycofaniem z obiegu 5-cio złotowych biletów skarbowych pojawili się na prowincji niesumienni agenci, którzy rozsiewają fałszywe wieści, jakoby te bilety stały się bezwartościowe i wyłudzają je po cenie 4.50 i taniej za sztukę.

Wobec tego należy wydać w stosowny sposób pouczenie, że: a) bilety skarbowe z datą 1 maja 1925 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca 1929 r., jednak do dnia 30 czerwca 1931 roku włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy, względnie do wymiany przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe i wszystkie oddziały Banku Polskiego; b) bilety skarbowe z datą 25 października 1926 r. straciły moc obiegową z dniem 30 czerwca b. r., jednak do dnia 30-go czerwca 1932 r. włącznie przyjmowane będą jeszcze jako środek płatniczy względnie do wymiany przez powyżej wymienione instytucje.

Województwo śląskie

* **Przeglądać spisy wyborców!** Z dniem 27 września br. zostaną spisy wyborców do sejmu i senatu wyłożone do przejrzenia w urzędowych lokałach obwodowych komisyj wyborczych. Z dniem tym rozpoczyna się 14-dniowy okres reklamacyjny (do 10 października 1930 włącznie), w którym wszyscy wyborcy mają prawo przeglądania spisów wyborców i wnoszenia odpowiednich reklamacyj. Stwierdzenie, czy uprawniony do głosowania wyborca został zamieszczony na liście wyborczej jest pierwszorzędnej wagi, albowiem osoba pominięta w liście wyborczej nie mogłaby być w dniu wyborów do oddania głosu dopuszczona. Ponieważ zaś nie jest wykluczonem, że listy wyborcze mogą nie być dokładne, przeto obowiązkiem każdego wyborcy jest przekonać się we właściwej komisji obwodowej, czy został w spisie wyborców zamieszczony i ewentualnie wnieść w tej sprawie natychmiast reklamację.

W związku z wnoszeniem reklamacyj nadmieniamy, iż wszystkie podania i pisma, skierowane do okręgowej komisji wyborczej lub do komisyj obwodowych wolne są od opłat skarbowych.

Nie podlegają opłacie stemplowej również podania o wykreślenie z list wyborców lub wpisanie pominiętych w tych listach, jak również wszelka korespondencja w sprawach wyborów do sejmu i senatu.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W czwartek, dnia 2 października bieżącego roku wracają z kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Orzegowa, Świętochłowic, Pszczyny, Wełnowca, Goduli, Mysłowic, Nowej Wsi i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na peronie III o godz. 17.50.

* **Najbliższe plenarne posiedzenie sejmu śląskiego** odbędzie się w sobotę, dnia 27 września o godzinie 3 po południu. Do tego czasu obradować będą komisje, w pierwszym rzędzie zaś komisja budżetowa, która rozpatruje preliminarz budżetowy. Ostatnio komisja budżetowa uchwaliła podwyższenie zasiłków dla bezrobotnych o 5 milionów złotych, a na wniosek Ch. D. i N. P. R. podwyższono podatek chodowy o 1.700.000 zł, a podatek przemysłowy o 2 miliony złotych.

* **Ważne dla alumnów Seminarjum Śląskiego.** Doroczne rekolekcje dla alumnów śląskich odbędą się przed rozpoczęciem wykładów, wobec czego alumni winni stawić się na miejscu w sobotę, dnia 27 września o godz. 18. Nowowstępujący zaś przyjadą w piątek, dnia 3 października przed godziną 18, gdyż rekolekcje dla nich odbędą się dopiero w grudniu br.

Z Katowickiego

Katowice. (Osobiste.) Komisarz policji wojewódzkiej p. Jan Bujok w Katowicach przeniesiony został w stan nieczynny.

— (Za dwużeństwo) odpowiadał przed sądem okręgowym w Katowicach niejaki Józef Cyganek z Mysłowic. Wymieniony ożenił się po raz pierwszy w Brzeżanach, gdzie służył przy wojsku. W cerkwi grecko-katolickiej zawarł ślub, poczem wrócił do Mysłowic, pozostawiając żonę na łasce losu. Kiedy przez dwa lata żona Cyganka nie dawała znaku życia, postanowił on w Mysłowicach poraz drugi zwrzeć związek małżeński. Przedłożywszy w urzędzie stanu cywilnego dokument urodzenia i przedstawiwszy się jako kawaler, otrzymał ślub po załatwieniu formalności. Dowiedziała się o tem wkrótce jego pierwsza żona i zawiadomiła policję, która przekazała sprawę sądowi. Sąd skazał Cyganka na rok ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Roździeń - Szopienice w Katowickiem. (Poświęcenie sztandaru.) W ubiegłą niedzielę odbyła się tu uroczystość poświęcenia nowego sztandaru III Zakonu Franciszkańskiego przy udziale wszystkich innych związków kościelnych. Z klasztoru ruszono w procesji do kościoła parafjalnego, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru. Po południu po uroczystych nieszporach odbyło się w starym browarze zakończenie uroczystości przy kawie.

Chorzów w Katowickiem. (Odpust.) Drugi tegoroczny odpust w Chorzowie odbędzie się w Niedzielę Różańcową, dnia 5 października b. r. Należy się spodziewać, iż do tej uroczystości wykończone zostaną prace malarskie miejscowego kościoła parafjalnego, który będzie najpiękniejszym na całą okolicę.

Michałkowice w Katowickiem. (Brutalny napad na policjanta.) Ciężkiego napadu dokonano tu w ubiegły poniedziałek wieczorem. Niejaki S. i trzech jego kompanów hałasowało na ulicy tak bardzo, że wachmistrz policyjny, Myszkowiec, był zmuszony przywołać awanturników do porządku. Zaledwie jednak się odwrócił, został uderzony tępem przedmiotem z taką siłą w głowę, że w tej chwili utracił przytomność i runął na ziemię. Teraz awanturnicy odebrali wachmistrzowi szablę, którą bili w nieludzki sposób bezbronnego i zranili go bardzo ciężko. Sprawców napadu ujęto. Niewątpliwie nie minie ich zasłużona kara.

Z Król. Huyt

Królewska Huta. (Pokaz wojny lotniczo-gazowej.) Komitet miejski LOPP. w Królewskiej Hucie urządza w niedzielę, dnia 28 września b. r. o godzinie 3 po południu na stadjonie w Królewskiej Hucuie pokaz wojny lotniczo-gazowej, z udziałem oddziałów 75 pp., Przysp. Wojsk., Czerwonego Krzyża i straży pożarnej. Bilety wstępu w cenie od 20 groszy do 2 złotych wcześniej są do nabycia w składzie cygar J. Dinges, Królewska Huta, ulica Wolności 9. Komitet uprasza u jak najliczniejszy udział. Przed pokazem odbędzie się konkurs baloników, w którym winna wziąć udział przedewszystkiem młodzież wszystkich szkół królewskohuckich. Do każdego balonika zostanie dołączona kartka, na której jest uwidoczniony nr. balonika, adres komitetu L. O. P. P., oraz apel do znalazcy, by znalezioną po opadnięciu balonika kartkę wrzucili do najbliższej skrzyki pocztowej. Otrzymanie takiej kartki umożliwi komitetowi wyznaczenie nagród, gdyż na podstawie stempla pocztowego komitet jest w stanie stwierdzić, jak daleko dany balonik odleciał od Królewskiej Huty. W żadnym wypadku nie należy zniszczyć kartki, dołączonej do każdego balonika. W przerwach przygrywać będzie orkiestra.

— (Liczba uprawnionych do głosowania) w Królewskiej Hucie przy wyborach do sejmu wynosi 43 831, a do senatu 30 181 osób.

— (Kradzież na dworcu towarowym.) Onegdaj wieczorem na tutejszym dworcu towarowym nieznani sprawcy, korzystając z niedostatecznego nadzoru, skradli około 70 kg mąki.

— (Samobójstwo.) Wiadomość o znalezieniu zwłok mężczyzny w pobliżu szybu kolejowego, podaną w ostatnim numerze naszej gazety, uzupełniamy następującymi szczegółami: W zwłokach rozpoznano 39-letniego dozorcę Antoniego Przybyłę, zamieszkałego w Chorzowie przy ulicy św. Jana 28. Dochodzenia wykazały, iż P. popełnił samobójstwo na tle miłosnem. Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala gminnego w Chorzowie.

Z Świętochłowickiego

Świętochłowice. (Założenie Związku byl. urzędn. policji.) W niedzielę, dnia 21 września 1930 r. odbyło się zebranie konstytucyjne Związku byłych urzędników policji Górnego Śląska (Apo) w sali p. Michalika w Świętochłowicach przy licznym udziale członków z Świętochłowic i okolicy. Zebranie zagaił p. Augustyn Kałuża z Świętochłowic, który wygłosił referat o celach, ideach i zadaniu związku. Następnie wybrany został p. Hugon Kałuża przewodniczącym do przeprowadzenia wyborów zarządu. W skład nowego zarządu wchodzą pp.: Augustyn Kałuża prezes, Jan Thaul wiceprezes, Wilhelm Szendzielorz z Łagiewnik sekretarz, Józef Holeczek zast. sekretarza i p. Józef Koźlik skarbnik, Alojzy Mrozek i Jan Grzywoc ławnicy. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: Żydek, Jurczyk i Sobota, do sądu koleżańskiego pp.: Michalik, Mańka i Gaćmęga. W toku dalszych obrad uchwalono następującą rezolucję: „Protestujemy energicznie przeciw mowie niemieckiego ministra Treviranusa oraz przeciw wszelkim zakusom na nasze granice zachodnie i oświadczamy uroczyście, że gotowi jesteśmy stanąć w każdej chwili w obronie naszych granic". Równocześnie zapoczątkowana została zbiórka na łódź podwodną. Przebieg całego zebrania był bardzo harmonijny. Na zakończenie odśpiewano Rotę. W niedzielę, dnia 5 października 1930 r. o godz. 11 przed południem odbędzie się w Świętochłowicach na sali p. Michalika przy ulicy Bytomskiej ogólny zjazd, na który zaprasza się wszystkich kolegów z Świętochłowic i okolicy, dotychczas jeszcze nie zorganizowanych. Na porządku obrad bardzo ważne sprawy. Przybycie referentów zapewnione.

Zgoda w Świętochłow. (Zdziczenie młodzieży.) Dnia 21 bm. wieczorem na szosie Zgoda — Nowy Bytom niejacy Paweł Olszówka i Kremzer z Świętochłowic zatrzymali autobus i wybili szybę, poczem rzucili się na szofera i konduktora, których poturbowali. Przy wybijaniu szyby Olszówka doznał poważnego okaleczenia ręki, to też udał się do szpitala.

Szarlej w Świętochłowickiem. (Poświęcenie figury św. Barbary.) W ubiegłą niedzielę odbyło się w Szarleju uroczyste poświęcenie figury św. Barbary. Aktu poświęcenia dokonał miejscowy proboszcz, ksiądz Ledwoń.

— (Budowa dworca kolejowego) Szarlej - Piekary postępuje dość szybko naprzód. Obecnie robotnicy pracują nad ukończeniem pierwszego piętra. Wątpić jednak należy, czy budynek wykończony będzie jeszcze przed nastaniem zimy.

Piekary Wielkie w Świętochłowickiem. (Tyfus brzuszny.) Przed kilku dniami pisaliśmy, że liczba cho-

Giełda.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 24 września 1930 r.

Dolar amerykański 8.89 zł. Funt szterlingów angielskich 43.24 zł. 100 franków francuskich 34.92 zł. 100 szylingów austrjackich 125.62 zł. 100 koron czeskich 26 41 zł. 100 lirów włoskich 46.60 zł. 100 franków szwajcarskich 172.64 zł. 100 guldenów holenderskich 358.88 zł. 100 belgów belgijskich 124.07 zł.

W wolnym handlu płacono za dolara amerykańskiego 8.95 zł. Tendencja bez zmiany.

Warszawska giełda zbożowa

w dniu 23 września 1930 r.

Żyto 18.75—19.25. Pszenica 30—31. Mąka żytnia 35—36. Mąka pszenna luksusowa 65—75. Mąka pszenna wyborowa 55—65. Otręby żytnie 10.00 do 10.50. Otręby pszenne łuski 17—18. Otręby pszenne średnie 13.50—14.50. — Obroty średnie. — Usposobienie spokojne.

Ceny bydła na targowicy miejskiej w Poznaniu.

w dniu 23 września 1930 r.

Spędzono: 340 sztuk bydła, 1775 sztuk świń, 553 sztuk cieląt, 195 sztuk owiec, razem 2863 zwierząt.

Płacono za 100 kg żywej wagi: woły od 90 do 136 zł, buhaje od 88 do 130 zł, krowy 70 do 140 zł, jałowice od 90 do 144 zł, bydło mł. od 80 do 100 zł, cielęta od 104 do 170 zł, owce od 100 do 152 zł, świnie (tuczniki) od 158 do 190 zł.

---

rych na tyfus brzuszny wynosi 25. Od tego czasu liczba zachorowań wzrosła do 40. Dotychczas zmarły trzy osoby na tę zaraźliwą chorobę, z tych 30-letni stolarz Henryk Bacik w bardzo tragiczny sposób. Mianowicie w chwili silnej gorączki wyskoczył z okna pierwszego piętra na podwórze szpitala brackiego w Tarn. Górach i poniósł śmierć na miejscu.

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Osobiste.) Burmistrz p. Figna rozpoczyna w bieżącym tygodniu 6-tygodniowy urlop. Zastępcą jego będzie drugi burmistrz dr. Pałka.

— (Znalezienie szkieletów ludzkich.) Przy pracach ziemnych, niezbędnych przy przebudowie miejscowego katolickiego kościoła parafjalnego, wykopano większą ilość kości, oraz czaszek ludzkich. Postanowiono złożyć wszystko we wspólnym grobie na jednym z miejscowych cmentarzy.

Mikołów w Pszczyńskiem. (Targ na bydło i konie.) Następny targ na bydło i konie odbedzie sie w Mikołowie w środę, dnia 1 października br.

Gilowice w Pszczyńskiem. (Napad na policjanta.) Są jeszcze u nas obywatele, którzy nie chcą uznać zwierzchności. Wszystko, co polskie, razi ich i nieraz ich fanatyzm przekracza granice możliwości, jak świadczy o tem następujące zdarzenie. Otóż w naszej gminie odbywała się zabawa powstańców. Przebieg zabawy był poważny, lecz spokój został zakłócony przez dwóch osobników, znanych dobrze w naszej gminie a także w okolicy. Kiedy im posterunkowy zwrócił uwagę za niewłaściwe zachowanie się, awanturujący sie osobnicy, nasamprzód obrzucili posterunkowego stekiem wyzwisk a następnie rzucili się na niego. Przybyli na pomoc napadniętemu urzędnikowi uczestnicy zabawy, poczem awanturnicy zbiegli. Nie minie ich jednak zasłużona kara, ponieważ sprawę skierowano do sądu.

Jaśkowice w Pszczyńskiem. (Znaleziona krowa.) W lesie pod Jaśkowicami znaleziono krowę maści czarno-białej. Krowa znajduje się u rolnika Emila Kornasa w Jaśkowicach.

Z Rybnickiego

Rybnik. (Budowa kolei) z Rybnika do Żor, planowana od kilkudziesięciu lat, była w ostatnim czasie prawie pogrzebana. Wpływowym kołom udało się jednak w ostatniej chwili wpłynąć na zmianę tego postanowienia. Przekonano centralne władze w Warszawie, iż budowa tejże liji kolejowej jest niezbędną koniecznością. Podjęte już dawno prace przygotowawcze zostaną teraz przyspieszone.

— (Powiększenie dworca kolejowego.) Prace około przebudowy i powiększenia dworca osobowego w Rybniku mają być rozpoczęte na wiosnę przyszłego roku. Powiększenie budynku dworcowego jest nieuniknioną koniecznością ze względu na wzmagający się z roku na rok ruch osobowy.

— (Uczciwy znalazca.) 22-letni robotnik Franciszek Ganzera zauważył na drodze do dworca kolejowego, jak pewien mężczyzna zgubił portfel. G. pobiegł za nim i odadł mu zgubione pieniądze, za co otrzymał 50 złotych tytułem znaleźnego.

— (Znowu nieszczęsny alkohol.) Robotnik Wiktor Buchalik najechał z taką siłą na zamkniętą zaporę kolejową, że padł na ziemię ciężko okaleczony. B. był nietrzeźwy i nie zauważył światła na zaporze. W stanie ciężkim odstawiono go do szpitala.

Wodzisław. (Okręg wodzisławski za rządem.) W niedzielę, dnia 21 bm. zwołano przez Zarząd Powiatowy N. Ch. Z. P. zebranie komitetów na okręg wodzisławski, w którem wzięło udział 28 wiosek w liczbie 150 obywateli. Zebranie zagaił pan Dziuba, poczem poseł Piechaczek omówił położenie gospodarcze jak i polityczne w państwie i zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo ze strony Niemiec. Sekretarz Reś omówił program N. Ch. Z. P. i pracę komitetów. W dyskusji przemawiali pp. Dziuba, Nogły, Zając, Kowalski, p. inspektor szkolny Linca i inni. Wszyscy mowcy solidaryzując się z wywodami referentów apelowali do zebranych, by wszystkie siły wytężono, aby wybory wypadły jak najlepiej po stronie obozu prorządowego i wzywali do zwalczania agitacji niemieckiej. Zebrani uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję. Zebrani delegaci N. Ch. Z. P. w liczbie 150 okręgu wodzisławskiego w imieniu swoich członków oświadczają jak najuroczyściej, że dołożą wszelkich sił, by wybory do sejmu i senatu wypadły jak najlepiej po stronie Marszałka Piłsudskiego, gdyż tylko pod jego rządami można się spodziewać wielkiej i potężnej Polski, która ku zadowoleniu wszystkich obywateli stworzy dobrobyt w ogóle. Równocześnie wyrażają uznanie jego zastępcy na Śląsku wojewodzie dr. Grażyńskiemu, który dla Śląska zrobił bardzo wiele pod względem gospodarczym i w każdej dziedzinie życia. Zapewniamy, że jego program z całą siłą popierać i każdy napad opozycji na jego osobę z całą siłą zwalczać będziemy do ostateczności.

Gorzyce w Rybnickiem. (Zamieniony rower.) Podczas marszu powstańców śląskich nad Odrę zamieniono prawdopodobnie przez pomyłkę Józefowi Sitce rower męski marki „Dürkopf" nr. 103 345 na rower męski marki „Ebeco" nr. V. 61 141.

Kokoszyce w Rybnickiem. (Kursy rekolekcyjne.) Dalsze kursy rekolekcyjne w Kokoszycach odbędą się: od 29 września do 3 października dla kobiet od 13 do 17 października dla księży i od 31 października do 3 listopada dla akademików. Obecnie (do 28 września) odbywają się kursy dla mężów. Zgłoszenia przyjmuje Księżówka Śląska w Kokoszycach, poczta Pszów.

Z Tarnogórskiego

Tarnowskie Góry. (Towarzystwo Polek) podaje do wiadomości, że średnia szkoła zawodowa żeńska rozpoczyna swą naukę w czwartek, dnia 25 września 1930 r. o godz. 13.30 po południu. W środę, dnia 24 b. m. o godz. 8 rano odbyło się nabożeństwo na intencję otwarcia nowego roku szkolnego.

Rybna w Tarnogórskiem. (Utonął w dole.) Do dołu napełnionego wodą, znajdującego sie w ogrodzie Jakóba Mojczyka, wpadł 3-letni Franciszek Drzyzga. Ponieważ nie było natychmiastowej pomocy, chłopczyk utonął.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (Zjazd powiatowy Nar. Chrześć. Zjednoczenia Pracy.) Dnia 10 września odbył się zjazd powiatowy N. Ch. Z. P. na miasto i powiat lubliniecki, na którym obecni byli przedstawiciele wszystkich gmin powiatu. Zjazd zagaił p. Golaś. Kierownikiem zjazdu wybrano p. Różańskiego z Glinicy, na ławników zaś pp. Golasia i Piechotę. Referat o wywyborach wygłosił p. Piechota. Prelegent w swojem przemówieniu wspomniał o posłach żerujących przed majem i chcących żerować dalej. Należy więc wprowadzić do przyszłego sejmu takich posłów, którzy dokonają zmian w ustroju państwa i będą współpracowali z rządem nad tworzeniem wielkiej i silnej Polski. Dalej stwierdza referent, że walka N. Ch. Z. P. jest skierowaną przedewszystkiem na Śląsku przeciw mniejszości, pracującej konspiracyjnie i mającej wpływ na znaczną część społeczeństwa polskiego przez ciągłe grożenie pozbawieniem pracy robotnika polskiego. Przeto powinniśmy czuwać nad zamierzeniami Niemców i wszystkie wysiłki skierować pod hasłem współpracy z rządem. Po ukończeniu dyskusji nad referatem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego wybrani zostali jednogłośnie pp. Golaś — przewodniczący, Olszowski — zastępca przewodniczącego, Maryniak — sekretarz, Ciepły — skarbnik, Broy, Gajda, Bartocha — jako ławnicy.

Steblów w Lublinieckiem. (Parcelacja.) Celem załatwienia spraw, dotyczących parcelacji w Steblowie, powiatowy urząd ziemski wyznacza dzień urzędowy w Lublińcu, na piątek 26 b. m. od godz. 8.45 do 13-tej w gmachu starostwa, pokój nr. 1. Chodzi głównie o uiszczenie drugiej raty ceny kupna i dlatego powinni się zjawić wszyscy nabywcy lub ich zastępcy celem odebrania przekazów na wpłatę.

Z Cieszyńskiego

Komorowice w Cieszyńskiem. (Śmierć z objawami zatrucia.) Dnia 17 września zachorował nagle 63-letni robotnik Antoni Kędzior. Wezwany do chorego lekarz stwierdził objawy zatrucia żołądka. Mimo wszelkich zabiegów Kędzior zmarł w dwa dni później.

Czechowice w Bielskiem. (Zatruty gazami.) Przy naprawie pompy w studni piekarza Bernarda Winkelsteina został zatruty gazami, znajdującymi się w tejże studni, 25-letni pomocnik ślusarski Rudolf Staszek. Nieszczęśliwego wydobyto ze studni dopiero po upływie 2½ godzin, niestety bez życia.

Pogwizdów w Cieszyńskiem. (Zwłoki w studni.) W tych dniach powiadomiono miejscowy posterunek policji o znalezieniu w studni zwłok zamężnej Zuzanny Balcarkowej. W związku z tem przytrzymano męża nieboszczki, Karola Balcarka, podejrzanego o zamordowanie swej żony i odstawiono go do sądu w Cieszynie.

Z całej Polski.

Będzin. (Zuchwały napad bandycki na plebanję.) W tych dniach nad ranem dwaj niewyśledzeni bandyci wtargnęli do plebanji w Siemionie pow. będzińskiego, gdzie skrępowawszy powrozami zbudzonych ze snu ks. Bolesława Pieńkowskiego oraz służącego, pod groźbą rewolweru zrabowali wiele wartościowych przedmiotów oraz pewną ilość gotówki. Bandyci po dokonaniu zbrodni zbiegli. Wartość zrabowanych rzeczy wynosi około 10 000 zł. Za bandytami wszczęła policja energiczne poszukiwania.

Warszawa. (Trzy młode lwiątka w stołecznym ogrodzie zoologicznym.) W dniu 20 b. m. urodziły się w warszawskim ogrodzie zoologicznym trzy lwiątka. Szczęśliwa matka oraz lwiątka znajdują się w specjalnem pomieszczeniu. Obecnie zatem znajduje się tam już 12 lwów.

Kraków. (Skazanie bandyty na śmierć.) Dnia 19 bm. w czwartym dniu rozprawy, przed trybunałem sądu przysięgłych przeciwko Janowi Kaczmarczykowi, oskarżonemu o szereg zbrodni, sędziowie przysięgli ogłosili werdykt, zatwierdzający większość pytań w kierunku morderstw, popełnionych przez tego bandytę, w szczególności co do zamordowania księdza grecko-katolickiego Pieroga i jego córki. Trybunał ogłosił wyrok, skazujący Kaczmarczyka na karę śmierci przez powieszenie. Wyrok odesłano do zatwierdzenia do najwyższych władz sądowych.

Czarnków w Wielkopolsce. (Za 5 zł sprzedał siwą brodę.) W Czarnkowie wydarzyła się onegdaj wesoła awanturka. Na posterunek policji zgłosił się „zawodowy" dziad odpustowy, niejaki Żurówka i oskarżył dwóch młodzieńców o niezwykłe oszustwo. A mianowicie w przystępie widać dobrego humoru oskarżeni młodzieńcy zaproponowali Żurówce niezwykłą tranzakcję, t. j. że kupią od niego za 5 złotych wspaniałą jego brodę patrjarchy, która rzekomo potrzebna im była do teatru. Łakomy na pieniądze Żurówka zgodził się na sprzedaż i jeden z klijentów odciął mu dość zręcznie brodę. Niestety dopiero wówczas okazało się, że „odmłodzony" patrjarcha padł ofiarą złośliwego figla, gdyż kawalerzy uciekli, nie dotrzymując umowy co do 5 zł. Żurówka martwi się teraz, czy do najbliższego odpustu odrośnie mu taka piękna i wzbudzająca ofiarność broda.

Wilno. (Zatruli się mięsem gruźliczej krowy.) W Waronowie (województwo wileńskie) rodzina Kapłanów nabyła krowę, jak się potem okazało, chorą na gruźlicę. Choć zauważono, że krowa jest chora, nie zwrócono na to uwagi. Używano pochodzącego od niej mleka, a gdy już przestała dawać mleko, zabito ją na mięso. Cała rodzina mięso to spożyła i od tego czasu gruźlica poczęła szerzyć spustoszenie w domu Kapłanów. W ciągu półtora roku 7 osób tej rodziny zmarło na gruźlicę. W tych dniach odbył się pogrzeb ostatniej z nich. Pozostali przy życiu ojciec rodziny, zięć i jeden z synów, których organizmy oparły się zarazkom.

Duplikaty dokumentów wojskowych.

W razie utraty dokumentu wojskowego, zaświadczenia wojskowego, książeczki wojskowej lub karty mobilizacyjnej, należy fakt ten zgłosić natychmiast we właściwym posterunku policji państwowej, na którego obszarze utrata miała miejsce.

Posterunek policji państwowej po spisaniu protokółu wydaje poświadczenie o zgłoszeniu utraty dokumentu.

Utratę książeczki wojskowej, należy ponadto ogłosić jednorazowo w „Dzienniku Wojewódzkim" tego województwa, na którego obszarze utrata dokumentu nastąpiła.

Duplikaty książeczek wojskowych oraz nowe karty mobilizacyjne (w miejsce zagubionych, skradzionych lub zniszczonych) wydaje właściwa Powiatowa Komenda Uzupełnień na podstawie wniesionego podania.

Do podania o duplikat książeczki wojskowej, dołącza się poświadczenie posterunku policji państwowej o zgłoszeniu faktu utraty dokumentu wojskowego oraz „Dziennik Wojewódzki", w którym utrata dokumentu została ogłoszona.

Od ogłaszania utraty dokumentów wojskowych wolni są ci, którzy wykażą się urzędowem świadectwem ubóstwa, dołączonem do podania.

Wydanie duplikatu książeczki wojskowej, może nastąpić po upływie 30 dni od ogłoszenia utraty w dzienniku województkim względnie w wypadku zwolnienia od obowiązku ogłaszania — po zgłoszeniu utraty w posterunku policji państwowej.

Wydanie nowej karty mobilizacyjnej powinno nastąpić natychmiast po zgłoszeniu jej utraty w posterunku policji państwowej i wniesieniu podania.

Do podania o wydanie nowej karty mobilizacyjnej należy dołączyć tylko poświadczenie policji państwowej o ogłoszeniu utraty.

Ze Śląska Opolskiego

Intronizacja arcybiskupa wrocławskiego.

W niedzielę 21 września odbyła się uroczysta intronizacja J. E. ks. kardynała dr. Bertrama jako arcybiskupa nowoutworzonego arcybiskupstwa wrocławskiego. Przy rozpoczęciu uroczystości o godz. 9 rano tum wrocławski był zapełniony do ostatniego miejsca. Miedzy innymi zjawili sie liczni przedstawiciele władz świeckich.

Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. kanonik Piontek. Kaznodzieja przedstawił historję arcybiskupstwa wrocławskiego, którego początki sięgają roku 1000. Przytem podniósł zasługi byłego Nuncjusza Apostolskiego w Berlinie, obecnego sekretarza stanu ks. kardynała Pacelliego około zawarcia konkordatu pomiędzy Watykanem a rządem pruskim.

W międzyczasie udano się z procesją do arcybiskupiego pałacu po ks. kardynała Bertrama. Przy wejściu do tumu powitała kapituła nowego arcybiskupa. Liczne katolickie stowarzyszenia i organizacje ze sztandarami utworzyły szpaler. Gdy ks. kardynał zajął miejsce przy wielkim ołtarzu, odczytał ks. kanonik Piontek bullę papieską i dekret wykonawczy Nuncjatury Apostolskiej w Berlinie o wyniesieniu biskupstwa wrocławskiego do rzędu arcybiskupstwa i mianowaniu ks. kardynała dr. Bertrama arcybiskupem.

Następnie nowy acybiskup celebrował z wielką asystą uroczyste nabożeństwo pontyfikalne. Chór tumski upiększył nabożeństwo swemi pieniami nabożnemi. Odśpiewaniem hymnu ambrozjańskiego i błogosławieństwem sakramentalnem zakończono uroczystość.

Z Bytomskiego.

W pewnym domu przy ulicy Tarnogórskiej w **Mikulczycach** stwierdzono zachorzenie trzech osób na tyfus. Chorych umieszczono w lecznicy knapszaftowej w Rokitnicy, gdzie jeden z nich już umarł.

*

W czasie kłótni wyskoczyła z okna pierwszego piętra na ulicę żona kruszaka Osmendy w **Rokitnicy**. Nieszczęśliwa kobieta potłukła się ciężko. W stanie bezprzytomnym odstawiono ja do szpitala.

Odpowiedzi redakcji

„Niecierpliwej Mamusi", Dąb. Bardzo Panią przepraszam, że tak długo nie dawałam odpowiedzi, ale... naprawdę nie moja w tem wina. — Dzisiaj spieszę z odpowiedzią na pierwsze pytanie: jak się pierze poduszeczkę dla dziecka? — Pozesypuje się pierze z poduszki do dużego worka z merli, tak aby pierze leżały zupełnie wolno, nalewamy wody z sodą do wanienki i pierzemy tak, jak się zwykle pierze bieliznę, zmieniając często wodę. Następnie pierze wygotować trzeba przez 15 minut i płókać tak długo, aż woda będzie zupełnie czysta. Wycisnąć wtedy mocno woreczek z pierzem, roztrzepać i zawiesić na słońcu lub przy piecu, potrząsając woreczkiem podczas suszenia. Gdy pierze dobrze wyschną i są puszyste i lekkie, przesypać je, jeżeli zachodzi potrzeba, w nową wsypkę spodnią, następnie w wierzchnią kolorową. Ładniejsze są niebieskie wsypki, aniżeli czerwone. — Co zaś do drugiego pytania, to dziecku 8-miesięcznemu proszę dawać jarzyny dobrze ugotowane i przetarte — oraz soki surowe n. p. z marchwi, pomidorów.

Pannie Władzi K..., Tychy. Jak zużytkować wielką ilość zielonych pomidorów? Radzę smażyć doskonałą konfiturę, która zastąpić może konfiturę z renkledów i nadaje się do: naleśników, omletów, ciast i przekładaców. Oto przepis: pomidory bardzo jeszcze zielone, przekrajać na połowę, wyjąć ziarnka, nalać zimną wodą i na lekkim ogniu zagotować, potem na serwecie porozkładać, aby woda ściekła. Odważywszy półtora albo dwa funty cukru na funt pomidorów, zrobić z połowy gęsty syrop, w którym jedna cytryna bez pestek, w talarki pokrajana, pierwej się gotuje. Gorącym syropem zalać pomidory na całą noc, nazajutrz smażyć, obsypując drugą połową cukru miałkiego do zwykłej gęstości syropu. — Również doskonała jest galareta z pomidorów — ale dojrzałe pomidory trzeba użyć. Oto przepis: dojrzałe pomidory pokrajać w plastry, nalać wodą i nastawiwszy w glinianem naczyniu, gotować na wolnym ogniu, dolewając tyle tylko wody, aby się nie przypaliły. Gdy się rozgotują na masę, odcedzić sok przez gęste sito lub flanelowy worek, dodać na kwaterkę soku jeden funt cukru miałkiego, a gdy się zupełnie rozpuści, zagotować na mocnym ogniu raptownie. Podawać do mięsa.

Z ostatniej chwili.

Delegacja Katowic na konsekrację biskupa śląskiego.

Na konsekrację nowego biskupa śląskiego ks. Adamskiego wysyła magistrat miasta Katowic do Poznania delegację, złożoną z prezydenta miasta dr. Kocura, oraz członków rady miejskiej: dr. Hlonda i Szmiegla.

Atak na wiceprezydenta Katowic.

Wiceprezydent miasta Katowic pan Szkudlarz był przedmiotem ataków z powodu, iż w dniu 14 b. m. udzielił hali wystawowej w parku Kościuszki na zebranie Związku Powstańców Śląskich. Sprawą tą zajmował się ostatnio magistrat miasta Katowic, który zatwierdził zarządzenie wiceprezydenta Szkudlarza.

Teatr i sztuka.

Wieczór muzyczny w Król. Hucie.

We wtorek, dnia 30 września b. r. odbędzie się w Królewskiej Hucie na sali hr. Redena o godz. 20 staraniem Tow. „Naszej Czytelni" uroczysty **wieczór muzyczny** z okazji przyjazdu J. W. Pani ministrowej Kwiatkowskiej na Śląsk. Współudział w koncercie przyrzekli znana śpiewaczka p. Janina Kiepura-Osiecka, pianista prof. Lipski z krakowskiego konserwatorjum muzycznego, chóry męskie i inni. Wieczór muzyczny poprzedzi przemówienie p. Zygmunta Malawskiego, dyrektora Wyższego Urzędu Górniczego i prezesa „Naszej Czytelni" na Woj. Śląskie. Koncert budzi żywe zainteresowanie we wszystkich sferach na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Bilety wcześniej nabyć można w Katowicach w księgarni Fischera, ulica Pocztowa nr. 2, zaś w Król. Hucie u p. Cieślińskiego, ul. Wolności nr. 5.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Repertuar.

Czwartek, dnia 25 bm. „Wesele na Górnym Śląsku", o godz. 19.30.

Piątek, dnia 26 bm. „Dar poranka" (premjera) o godz. 19.30.

Sobota, dnia 27 bm. „Dar poranka" o godz. 19.30.

Niedziela i poniedziałek Teatr Polski nieczynny.

Wtorek, dnia 30 bm. „Opowieści Hoffmanna" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 26 b. m. „Opowieści Hoffmanna", Bielsko o godz. 19.30.

Piątek, dnia 26 bm. „Skalmierzanki", Rybnik, o godz. 19.30.

Sobota, dnia 27 b. m. „Skalmierzanki", Król. Huta o godz. 15.30 i 19.30.

Niedziela, dnia 28 bm. „Dar poranku", Tarnowskie Góry, o godzinie 19.30.

Niedziela, 28 bm. „Madame Butterfly", Pszczyna", o godz. 19.30.

Niedziela, 28 bm. „Skalmierzanki", Mysłowice, o godz. 19.30.

Poniedziałek, 29 bm. „Skalmierzanki", Nowy Bytom" o godz. 19.30.

Program radjowy.

Piątek, 26 września 1930 r.

Katowice, fala 408,7: 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Opowiastki dla starszych dzieci. — 16.35 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt z Krakowa. — 18.00 Koncert popularny z udziałem Tria Polskiego Radja w Katowicach.. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: Ze świata przyrody. — 20.00 Komunikaty Związku Młodzieży Polskiej. — 20.05 Komunikaty sportowe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.10 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Muzyka lekka. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 19.45 Giełda rolnicza. — 20.15 Koncert symfoniczny. Następnie feljeton i komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 11.40 i 12.10 Transmisje z Warszawy. — 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.35 Odczyt. — 18.00 Muzyka lekka z Warszawy. — 19.20 Skrzynka pocztowa. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. Następnie feljeton i komunikaty.

Poznań, fala 336.3: 7.30 Wiadomości z całego świata. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolniczo-gospodarcze. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.15 Rzeczy ciekawe. — 20.15 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.15 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; **Gliwice**, fala 253: 16.00 Audycja śpiewacza. — 16.45 Płyty gramofonowe. — 18.40 Koncert Filharmonji Śląskiej. — 20.30 Odczyt. — 20.30 Muzyka z opery „Cyrulik Sewilski".

Berlin, fala 418: 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.30 Muzyka Chopina. — 17.50 Odczyt. — 19.30 Koncert popularny. — 20.30 Opowiadanie tygodniowe. — 20.50 Koncert redjoorkiestry. Następnie lekki koncert.

Wiedeń, fala 516.3: 11.00 Płyty gramofonowe. — 12.00 Orkiestra. — 15.20 Płyty gramofonowe. — 16.35 Koncert solistów. — 19.30 Opera w dwóch aktach „Cyrulik z Bagdadu". Następnie orkiestra.

SPORT.

Zawody sportowe Młodzieży Polskiej z Śląska Opolskiego.

K. S. Zabrze — K. S. Mikulczyce 2:1 (1:1).

Młodzież polska ze Śląska Opolskiego dba również o wychowanie swych członków pod względem fizycznym. Zwłaszcza w ostatnich czasach młodzież rozpoczęła żywą działalność oświatową. Obecnie młodzież rozpoczęła rozgrywki o mistrzostwo Śląska Opolskiego w piłce nożnej. Pierwszy mecz rozegrany został na boisku w Mikulczycach. Sędziował drh. Kihl Ryszard. Drużyna z Zabrza grała w dziesiątkę, a zwycięstwo zawdzięcza wielkiej ambicji swych graczy. Drużyna z Mikulczyc nie ustępowała gościom, brakło jej tylko strzelców na bramę.

Lekkoatletyka.

Stan męskich mistrzostw Polski na rok bież. przedstawia się następująco: 1) Polonia (Warszawa) 28 pkt., 2) Warszawianka 22 pkt., 3) A. Z. S. (Warszawa) 19 pkt., 4) Warta (Poznań) 14 pkt., 53 3. p. sap. 12 pkt., 6) Zw. Modz. Wiej. Białystok 10 pkt., a dalej Cracovia i A. Z. S. Wilno po 6 pkt., Legja i Sokół (Poznań) po 5 pkt., A. Z. S. Kraków, Krusche-Ender i Sokół Koronowo po 3 pkt., **Stadjon Król. Huta**, Pogoń Lwów, **Pogoń Katowice** i Sokół Lwów po 2 pkt., Sokół Grudziądz 1 pkt.

35 narodów weźmie udział w Olimpjadzie w Los-Angeles.

Amerykański Komitet Olimpijski otrzymał już od 35 narodów zgłoszenia wzięcia udziału w Olimpjadzie w Los Angeles w roku 1932.

Zawody strzeleckie.

IX zawody strzeleckie o mistrzostwo **Związku Strzeleckiego** rozegrane zostaną 25 i 26 października systemem korespondencyjnym **we wszystkich środowiskach** Związku Strzeleckiego. Program obejmuje strzelanie pań i panów z broni długiej wojskowej, strzelanie do sylwetek, strzelanie małokalibrowe, strzelanie z broni krótkiej i strzelanie łuczne.

Propaganda sportu strzeleckiego prowadzona przez Zw. Strzelecki spowodowała, że w szeregu miejscowości powstają kluby strzeleckie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	1930 IV. kwartał	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc październ. 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Jak można uzyskać odroczenie służby wojskowej.

Ministerstwo spraw wewnętrznych okólnikiem z 8 kwietnia 1930 r. Nr. 50 podaje wyjaśnienie szczegółowe w jakich warunkach i w jaki sposób należy się starać o odroczenie służby wojskowej.

Zasadnicze wymogi odroczenia.

Wedle wspomnianego wyjaśnienia odroczenie służby wojskowej mogą uzyskać:

1. Jedyni żywiciele rodzin.
2. Właściciele odziedziczonych gospodarstw rolnych.
3. Osoby odbywające naukę teoretyczną lub praktyczną.

Podania o odroczenie służby wojskowej należy złożyć najdalej do 14 dni po uznaniu danego poborowego na komisji poborowej za zdolnego do służby.

Uczniowie szkół średnich, którzy otrzymali kategorję „A“ przed ukończeniem przedostatniej klasy swojej szkoły mogą wnosić podania o odroczenie w ciągu czterech tygodni od chwili uzyskania odpowiedniego świadectwa szkolnego.

Podanie może być wniesione zarówno przez samego poborowego jak i przez kogoś z jego rodziny, a mianowicie ojca, matkę (choćby nieślubną), dziadka, babkę, oraz rodzonych bądź przyrodnich braci i sióstr (zarówno ślubnych jak i nieślubnych), jednak żona składać podania nie może, gdyż fakt, że się jest żonatym, nie daje prawa do odroczenia.

Odroczenie jako jedynemu żywicielowi rodziny.

To odroczenie może być udzielone:

a) Synowi niezdolnych do pracy rodziców; ojca wdowca, lub matki wdowy lub nieślubnej matki;

b) wnukowi niezdolnych do pracy dziadków, dziadka wdowca, lub babki wdowy tak ze strony ojca, jak i ze strony matki, o ile nie posiadają zdolnych do pracy dzieci;

c) synowi nieprawnemu, uznanemu następnie przez małżeństwo, niezdolnych do pracy rodziców lub wdowca czy też wdowy;

d) synowi uznanego za niezdolnego do pracy ojca, który go uznał;

e) rodzonemu lub przyrodniemu bratu niezdolnego do pracy ślubnego lub też nieślubnego rodzeństwa, osieroconego przez oboje rodziców (ojca i matkę lub też przez nieślubną matkę);

f) adoptowanemu synowi niezdolnego do pracy przysposobiciela.

Do podania o odroczenie jako jedynemu żywicielowi rodziny należy dołączyć:

a) wyciąg familijny z ksiąg ludności, obejmujący wszystkich członków rodziny poborowego, zarówno zamieszkałych z nim razem jak i oddzielnie; w razie niemożności należy zamiast tego załączyć zaświadczenie urzędu gminnego albo magistratu, a w Warszawie komisarjatu policji, o ilości członków rodziny, oraz ich metryki urodzenia;

b) zaświadczenie urzędu gminnego lub magistratu, a w Warszawie komisarjatu policji, o stanie majątkowym, dochodowym i zarobkowym, składającego prośbę, oraz jego rodziny.

Odroczenie z powodu odziedziczenia gospodarstwa rolnego.

To odroczenie może otrzymać właściciel takiego gospodarstwa, którego obszar użytków rolnych (ogrody, grunty orne, łąki i pastwiska) nie przekracza 24 hektarów, a ponadto:

na obszarze woj. pomorskiego i poznańskiego oraz **Górnego Śląska** — jeżeli podlegający podatkowi gruntowemu czysty dochód katastralny z tego gospodarstwa wynosi od 35 do 105 złotych.

Właścicielom odziedziczonych gospodarstw rolnych, których czysty dochód katastralny lub podatek gruntowy będzie mniejszy od powyższych norm, odroczenie może być udzielone tylko wówczas, jeśli obszar użytków wynosi przynajmniej 8 hektarów.

Do podania o odroczenie z powodu odziedziczenia gospodarstwa rolnego należy dołączyć:

a) dowód stwierdzający wielkość gospodarstwa w hektarach, oraz jego rodzaj (ogrody, grunty orne, łąki i pastwiska).

c) poświadczenie urzędu gminnego, że poborowy sam się zajmuje prowadzeniem gospodarstwa, oraz że dochód z gospodarstwa wystarcza na wyżywienie 5-cio osobowej rodziny i nie przekracza trzykrotnie takiego dochodu;

d) wyciąg z arkuszy katastralnych lub zaświadczenie władzy skarbowej, stwierdzające wysokość czystego dochodu katastralnego czy też podatku gruntowego.

Kto wygrał?

W trzynastym dniu ciągnienia 5-ej klasy 21-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75 000 zł na Nr. 30163.

20 000 zł na Nr. 115755.

Po 10 000 zł na N-ry: 28956 92667.

Po 3000 zł na N-ry: 710 1467 28843 34128 47279 139375.

Po 2000 zł na N-ry: 3915 15985 47408 65220 73497 78485 103806 118062 123103 135695 137271 142419 144104 163453 183330 195193.

Po 1000 zł na N-ry: 4998 16306 35443 49464 74165 80713 102612 110129 130196 134311 136068 137849 148313 150491 169352 176959 189989 202274.

Po 600 zł na N-ry: 8769 9014 12041 13164 16258 21534 25692 34359 38582 41243 46543 49170 70157 81547 82893 84293 84362 89529 107896 115424 118722 119131 130129 132483 142139 147646 182325 182486 183832 184014 184411 191922 200690 200716.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.